Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor odpow.: z zast. W. Stawicki w Nowemmieście.

Nr. 132 Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 10 listopada 1925. Rok V

Ilu ludzi utrzymać musi nasze państwo?

Nasze państwo utrzymuje ze swej szkatuły 842,120 osób. Do tego dochodzi jeszcze 136,588 inwalidów i pozostałe po nich rodziny w liczbie 125,927 osób, a otrzymamy sumę 1.104,635 obywateli, pobierających płacę ze skarbu państwowego. Do tego dochodzą jeszcze rodziny urzędnicze, na które państwo również płaci dodatki. Nie są w tej liczbie uwzględnieni więźniowie, których liczba też jest pokaźna, a na utrzymanie których państwo również liczyć musi.

Coprawda nie wszyscy ci wymienieni obywatele żyją całkowicie kosztem państwa, są pewne kategorji, których praca pokrywa w zupełności łożone na ich utrzymanie wydatki, a nawet przysparza państwu dochodów. N. p. pracownicy kolejowi nie żyją z podatków, ale z transportu, a jest ich pokaźna liczba wynosząca 196,244 osób. Taksamo pracownicy pocztowi żyją z dochodów komunikacyjnych, a liczba ich wynosi 27.181 osób. To samo da się powiedzieć o sędziach i o wszystkich urzędnikach pracujących w sądownictwie. Samych sędziów i prokuratorów jest 4.439. Do tej samej kategorji zaliczyć należy wszystkich pracowników przedsiębiorstw państwowych w liczbie 10.452 oraz monopoli państwowych w liczbie 1.567, gdyż albo częściowo, albo całkowicie pracują dla skarbu państwowego. Nauczycieli jest 73,265 osób — wobec bezpłatnego powszechnego nauczania na ich utrzymanie niemal całkowicie łożyć musi państwo, aczkolwiek ich praca przynosi w dziedzinie niematerjalnej znaczne korzyści.

Natomiast emerytów cywilnych w liczbie 36.429, sądowych 38.176 i wojskowych 8.121 musimy uważać za takich, który wyłącznie są wierzycielami państwa i żyją jego kosztem.

Z liczby 1104.635 osób, podanej na początku naszych wywodów, pobierających płacę ze szkatuły państwowej, a którzy albo całkowicie pracują na swe utrzymanie albo częściowo wyłączyć należy 445.547 osób, które pełnią służbę wyłącznie w dziedzinie polityczno-administracyjnej i których skarb państwa utrzymywać musi całkowicie bez odpowiedzialnej rekompensaty materjalnej, aczkolwiek ich służba stoi na straży bezpieczeństwa państwa.

Z tych przypada 303.032 osób na wojsko, 25.240 na ochronę granic, 6.644 straży celnej, 18.596 korpusu ochronnego pogranicza, 36,905 policji państwowej a 3,057 osób personelu więziennictwa, pozatem 45,131 urzędników administracji państwowej i 32.864 niższych funkcjonarjuszy tejże samej kategorji.

Oczywiście utrzymanie tak wielkiej liczby urzędników wszelkiej kategorji wymaga ze strony skarbu państwowego wielkich nakładów. Zmniejszyłyby one się, gdyby udało się o czem się tak dużo pisze — zredukować liczbę urzędników. Pozatem zmniejszą się z biegiem lat wydatki państwowe na inwalidów wojennych, których liczba jest pokaźna skutkiem wojny światowej i wojen, które Polska prowadzić musiała w obronie swej wolności i swych granic. Ci oczywiście z biegiem czasu powymierają, i skoro nowych wojen nie będzie, ten wydatek powoli odpadnie.

Co się dzieje ze stabilizacją urzędników?

Warszawa, 4. 11. Rada ministrów wysłuchała sprawozdania o stabilizacji urzędników w poszczególnych ministerstwach i po przeprowadzeniu dyskusji wybrała komisję pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych, celem przedstawienia Radzie ministrów wniosków o dalszej akcji stabilizacyjnej.

Do tej wiadomości należy dodać, że okres stabilizacji ustawodawczo wyznaczonej upływa z dniem 1-go stycznia 1926 roku. Prawdopodobnie jednak będzie potrzebne wniesienie projektu o przedłużenie tego okresu, a to dlatego, że prace stabilizacyjne wymagają szczególnej ogledności. Chodzi o to, aby uzgodniono postępowanie w poszczególnych ministerstwach, gdzie dotąd każdy minister według własnego zapatrywania uskuteczniał stabilizację, przez co wytwarzała się pewna dysproporcja. Zadaniem komisji wyznaczonej będzie ujednostajnienie postępowania stabilizacyjnego i wprowadzenie pierwiastku planowości. — To, co się dzieje ze stabilizacją, to już doprawdy więcej niż drwiny.

Z Sejmu.

Komisja skarbowa i budżetowa uchwaliła projekt ustawy o pożyczkach, przyczem zaszedł znów ostry zatarg premjera z posłem Byrką.

Warszawa, 5. 11. Na wczorajszem posiedzeniu połączonych komisji skarbowej i budżetowych doszło do gorszącego skandalu, którego sprawcą nie był jednak ani komunista lub ktoś z mniejszości narodowych, lecz przedstawiciel „Piasta“ p. poseł Byrka, autor osławionego wniosku o roztoczeniu kontroli nad rządem. I wczoraj znany temperament p. Byrki uniósł go daleko poza granice zwyczajów parlamentarnych. W zapale żółciowego oratorstwą pozwolił sobie, atakując rząd posunąć się do takiego naprz. wyrażenia, jak „parszywe“.

W tej chwili premjer Grabski zrywając się, z oburzeniem woła:

„Protestuję przeciw takiemu wyrażaniu się. Jeżeli p. poseł tego nie cofnie, to będę zmuszony salę opuścić!

Pos. Byrka: „Powiedzenie moje odnosi się do pożyczek państwowych w ten sposób zaciągniętych, że rząd widocznie wstydzi się przyznać, u kogo pożyczki te zaciągnął!“.

Premjer opuszcza salę.

Premjer opuszcza w międzyczasie salę.

Przewodniczący pos. Zdziechowski zwraca się do pos. Byrki, ażeby używał wyrażeń parlamentarnych i cofnął słowa przez siebie użyte.

Pos. Byrka: „Nie uważam, ażeby wyraz ten był nieparlamentarny, mam jednak tyle przyjaźni dla p. przewodniczącego, że mogę na przyszłość w komisji, odbywającej się pod pańskiem przewodnictwem wyrażeń takich unikać i użyć ich dopiero na posiedzeniu plenarnem Izby. O ile chodzi o przeszłość, to zwrotu o parszywych pożyczkach nie cofam“.

„Nie pozwolimy się teroryzować“.

Ponieważ przewodniczący nie zadowala się tą odpowiedzią, przeto na ławach Piasta i Wyzwolenia poczęto remonstrować. Pos. Gruszka, uderzywszy pięścią w stół woła: „My się tu przez pana ani przez Grabskiego nie damy teroryzować!“.

Przewodniczący udziela następnie głosu pos. Byrce dla kontynuowania jego wywodów.

P. Byrka nie odwołuje!

Pos. Byrka oświadcza, że przez opuszczenie sali obrad przez premjera nie da się steroryzować i nie da sobie odebrać prawa należnej krytyki w stosunku do rządu.

Głosowanie.

Po tym incydencie przystąpiono do głosowania.

Wniosek pos. Byrki o odroczenie dalszego rozważania projektu odrzucono.

Na wniosek pos. Byrki zmieniono dotychczasowy tytuł projektu i nazwano go ustawą o upoważnieniu do zaciągania pożyczek państwowych oraz o biletach skarbowych, bilonie i o pomocy instytucjom kredytowym.

Wniosek P. P. S. o „wewn. pożyczce złota i kosztowności“ upadł.

Następnie pos. Hausner uzasadnia swój wniosek, dotyczący wewnętrznej pożyczki złota i kosztowności. Mówca zwraca uwagę, że tylko wewnętrzna pożyczka jest dla nas ocaleniem. Chcecie — mówił p. Hausner — powiększyć obieg pieniądza, to musicie oprzeć go na złocie.

Oddajcie panowie złoto i klejnoty na skarb państwa, a porozumiemy się.

Pos. Bittner (Ch. D.) pomijając względy moralne, o których wyraża się, że przemawiają za wnioskiem pos. Hausnera zauważa, że mamy tak kiepską biurokrację, że te zasoby złota, któreby się dały zebrać, łatwoby przefujarzono.

Pos. Byrka (Piast.) oświadcza, że jakkolwiek wniosek pos. Hausnera jest realnem pociągnięciem, to będzie klub jego głosował przeciwko temu, gdyż temu rządowi nie chce dać takich atutów do ręki.

Pos. Chądzyński (N. P. R.) oświadcza, że klub jego wstrzyma się od głosowania.

Ostatecznie w głosowaniu wniosek pos. Hausnera otrzymał 5 głosów socjalistów, oraz głosy Wasyńczuka (Urk.) i Zerbego (Niem. Soc.) natomiast przeciw głosowało 27 członków komisji, a 22 wstrzymało się od głosowania.

Rozwydrzone „Wyzwolenie“.

Warszawa, 7. 11. Posiedzenie Sejmu przeszło znów pod znakiem obstrukcji „Wyzwolenia“. Rokowania, prowadzone przez Marszałka w sprawie ujednostajnienia stanowiska wobec poprawek Senatu, nie dały pozytywnego wyniku:

Obstrukcja „Wyzwolenia“ ograniczała się tym razem jedynie do imiennego głosowania, a także do żakowskich domagań się, aby przerwano obrady i zaczęto rozpatrywać wniosek o rozwiązanie Sejmu. Pos. Bagiński dwa razy interwenjował, wszakże stale przegrywał.

Pomimo opozycji „Wyzwolenia“ i mniejszości słowiańskich, posiedzenie Sejmu odbędzie się dzisiaj.

Szukanie sposobów wyjścia z obecnej sytuacji.

Warszawa, 7. 11. W kołach politycznych toczą się rozmaite narady, mające na celu sformułowanie sprawy wyjścia z sytuacji, w jakiej się państwo znajduje.

Szereg stronnictw zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i odpowiedzialności, jaka na nich spoczywa. Dlatego też ujawniają się tendencje do pewnego rodzaju zawieszenia broni i szukania sposobów wyjścia.

Warszawa, 6. 11. W celu pogłębienia oszczędności budżetowych, rząd zamierza podporządkować Ministerstwo Reform Rolnych Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Pożyczka 100 miljonów dolarów.

Warszawa, 4. 11. „Express Poranny“ pisze: Rokowania rządu polskiego z wiedeńskim bankiem Creditanstalt, który zastępuje interesy amerykańskie Banku „Loed Kuhn and Company“, posuwają się naprzód. Ustalono już, że pożyczka 100 miljonów dolarów wypłacona będzie w 4 ratach. Pierwsza rata w sumie 40 miljonów dolarów będzie wypłacona z końcem br., druga w wysokości 20 miljonów w lutym 1926 r., a dwie inne w ciągu tegoż samego roku. Pożyczka ma być użyta przedewszystkiem na inwestycje. Z pierwszej raty poważną sumę otrzyma Bank Polski na wzmocnienie zapasu złota, a Bank Gospodarstwa Krajowego na wznowienie kredytów, celem zapoczątkowania na wiosnę ruchu budowlanego. Dokładny program zużytkowania pożyczki zostanie opracowany przez Komitet ekonomiczny i zatwierdzony przez Radę ministrów.

Doniosła zmiana w hierarchji kościelnej naszej diecezji.

Z Warszawy donoszą, że Ojciec Święty bullą papieską „motu proprio“ przeniósł w stan spoczynku dotychczasowego biskupa-sufragana diecezji chełmińskiej ks. dr. Jakóba Klundera.

Kto będzie następcą ks. biskupa sufragana dra Klundera, dotychczas nie wiadomo.

Polska i Rosja mają ustalić jednakową cenę na zboże.

Warszawa, 5. 11. Misja handlowa sowiecka od dwóch miesięcy zabiega o utworzenie porozumienia między Polską a sowietami o ujednostajnienie ceny zboża przeznaczonego z obu krajów na wywóz na inne targi zagraniczne.

Ministerstwo rolnictwa, jak się dowiadujemy, po rozważeniu zagadnienia, przyszło do przekonania, że najodpowiedniejszą drogą do takiego porozumienia jest utworzenie w Polsce organizacji, obejmującej nietylko koła rolnicze, ale wszystkie czynniki, trudniące się dotychczas eksportem zboża.

Dopiero po stworzeniu takiej organizacji, będzie można porozumienie zrealizować, a eksportowi naszych produktów rolnych nadać trwałą podstawę bez obawy ewentualnej konkurencji ze strony sowietów.

Muraszko nie został zwolniony z więzienia.

Warszawa, 4. 11. „Kurjer Warszawski" donosi z Nowogródka: Jesteśmy upoważnieni do zaprzeczenia wiadomości, jakoby Muraszko miał być zwolniony z więzienia za kaucją. Muraszko przebywa w więzieniu nowogródzkiem do chwili uprawomocnienia się wyroku, co nastąpi prędko ze względu na to, że prokurator nie ma zamiaru wnosić odwołania od wyroku, pierwszej instancji. Muraszko odsiadywać zacznie po tem swoją karę".

Zawieszenie broni w wojnie celnej z Niemcami.

Ilustrowany Kurjer Codzienny" donosi, iż w rokowaniach polsko-niemieckich w Berlinie zaszedł ostatnio sensacyjny zwrot. Niemcy zaproponowali polskim przedstawicielom natychmiastowe zawieszenie broni w wojnie celnej, zniesienie w jaknajszybszym terminie wzajemnych restrykcyj gospodarczych. W tym celu Niemcy byliby skłonni zezwolić na przywóz do Niemiec całego szeregu polskich produktów, a także pewnej ilości węgla. W sprawie tej ma się odbyć w Warszawie specjalna narada zainteresowanych ministrów pod przewodnictwem premjera.

Hiszpanja wypowiedziała Niemcom wojnę celną?

Madryt, 6. 11. Hiszpanja wypowiedziała Niemcom formalną wojnę celną. Wydany został dekret królewski, który nakłada na niemieckie towary najwyższe stawki celne, oraz specjalny dodatek 80%-towy. Nadto zabrania dekret królewski importu towarów niemieckich do hiszpańskiej Afryki północnej i na wyspy Kanaryjskie.

Rokowania z Litwą są „definitywnie zerwane".

Kowno. Litewski minister spraw zagr. prof. Reinis, udzielił korespondentowi „Echa" następującego wywiadu: Kategorycznie mogę oświadczyć, że rokowania z Polską są zerwane bez zaangażowania się na przyszłość.

Na pytanie, dlaczego nie prowadziło się rokowań z Polską za pośrednictwem jakiegoś innego państwa, minister odpowiedział, że w takim wypadku państwo pośredniczące napewno wywarłoby presję na Litwie w kierunku porozumienia z Polską, a to niebyłoby dla Litwy korzystne. W każdym razie jest faktem, że rokowanie z Polakami są zerwane definitywnie.

Łotwa, Litwa i Estonja rokują z Rosją o bezpośrednią komunikację kolejową.

Wilno, 3. 11. Dnia 2. 11. rozpoczęła się w Moskwie konferencja w sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowej między Litwą, Łotwą, Estonją i Rosją. Z ramienia litewskiego ministerstwa komunikacji. Na konferencję udał się inżynier Landsberg i Dobkiewiscius.

Kto będzie następcą Mac Donella?

Gdańsk, 8. 11. W kołach Ligi Narodów żywo omawiana jest sprawa następcy obecnego Wysokiego Komisarza Mac Donella. Wysuwają p. t. kandydaturę Holendra Van Hamela, pełniącego obecnie funkcję dyrektora oddziału prawniczego w sekretarjacie Ligi Narodów. Z innych stron mówi się o powołaniu na powyższe stanowisko kpt. marynarki włoskiej hr. Gravina di Ramacca, wedle projektu którego nastąpiło ostatnio rozgraniczenie Westerplatte.

Anglja nie ma zamiaru wysuwać własnego kandydata w przyszłym roku, a oświadczył to Chamberlain podczas swego ostatniego pobytu w Genewie.

Kadencja obecnego Wysokiego Komisarza Mac Donella kończy się w marcu 1926 roku.

Spisek na życie Mussoliniego.

Rzym, 5. 11. Pod zarzutem zawiązania spisku na życie Mussoliniego, aresztowani zostali ostatnio jen. Capello, jeden z przywódców wolnomularzy włoskich, oraz poseł socjalistyczny Zamboni.

Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło niezwłoczne obsadzenie przez wojsko wszystkich lóż wolnomularskich. W spisku tym miały być uwikłane liczne wybitne osobistości, należące do lóż wolnomularskich, w całych Włoszech.

Zamach miał być wykonany w dniu rocznicy marszu faszystów na Rzym, kiedy to Mussolini ukazał się publicznie, odbierając defilade faszystów.

Po zamachu na Mussolini'ego.

Rzym 6. 11. Aresztowano szereg osób podejrzanych o udział w zamachu na Mussolini'ego. „Epoca" donosi, że spiskowcy mieli na celu obalenie monarchji i ogłoszenie republiki. Min. spraw wewn. według informacyj tegoż dziennika, posiada podobno dane, wskazujące na to, że w przygotowaniach do spisku uczestniczyło pewne obce państwo.

Rzym, 6. 11. Król przesłał do Mussolini'ego następującą depeszę: Królowa i ja jesteśmy szczęśliwi, wiedząc, że Pan jesteś zdrów i cały. Pospieszamy wyrazić Panu nasze najgorętsze powinszowanie z serdecznem pozdrowieniem.

Demonstracje w Tryeście.

Tryest, 7. 11. Skoro tu nadeszła wiadomość o zamachu na Mussolini'ego, większa grupa faszystów urządziła uliczną demonstrację i zniszczyła drukarnię oraz redakcję słowiańskiego pisma „Jedinost". Wobec tego w Lublanie odbyła się nazajutrz wielka manifestacja przeciw Włochom, tłum rzucał obelgi na Mussolini'ego i demonstrował przed konsulatem włoskim.

W parlamencie jugosłowiańskim wniósł poseł Zeriaw interpelację z powodu zdemolowania przez faszystów w Tryeście drukarni serbskiego dziennika „Jedinost". Interpelacja żąda odpowiedniego protestu w Rzymie i odszkodowania od rządu włoskiego.

I Bałkan będzie miał swój pakt bezpieczeństwa.

Paryż, 5. 11. Z Aten i Sofji donoszą, że najważniejszem zagadnieniem, zagadnieniem najbardziej aktualnem, stał się obecnie pakt bałkański. Według prasy greckiej sprawa ta była już niejednokrotnie poruszana i myśl tę wysunięto po raz pierwszy w lipcu.

Idea stworzenia paktu bałkańskiego, opartego na takich samych zasadach, na jakich opiera się pakt w Locarno, znajduje poparcie gorące ze strony Chamberlaina.

Głównym poręczycielem nowego paktu ma być Liga Narodów. Wywoła to oczywiście poważne trudności, albowiem Turcja, o ile należeć będzie do państw, które mają podpisać pakt bałkański, nie będzie chciała podporządkować się Lidze.

Turcja będzie popierała politykę Sowietów na Wschodzie.

Moskwa, 8. 11. Prowadzone od dwóch lat rokowania pomiędzy Litwinowem a posłem tureckim w Moskwie, zostały wreszcie ukończone.

Sowiety i Turcja są najzupełniej zgodne w sprawach: Mossulu, popierania nacjonalistycznego ruchu muzułmańskiego, oraz układów w Locarno. Turcja zobowiązała się iść całkowicie na rękę Sowietom w ich polityce na Wschodzie.

Podpisanie odnośnego układu ma nastąpić w listopadzie, po powrocie Cziczerina z zagranicy.

Zwycięstwo Francuzów w Syrji.

Londyn, 6. 11. „Chicago Tribune" donosi z Damaszku, że 15 tysięcy powstańców usiłowało wtargnąć do miejscowości Meirda. Dostali się jednak w ogień Francuzów. Podczas odwrotu powstańcy zostali obrzuceni bombami przez eskadrę lotniczą, zaś piechota francuska ruszyła do ataku. Wywiązała się bardzo ostra walka w której Francuzi ponieśli tylko nieznaczne straty. Dzień za dniem napływają do Syrji posiłki francuskie.

Nie tędy, panowie, droga do zgody!

Prowoderzy nowomiejscy osiągnąwszy drogą bezprawia, bo bezprawnem unieważnienie listy wyborczej, to, do czego dążyli, a mianowicie krzesła w radzie miejskiej, pragnęliby obecnie spokoju, aby móc używać bez przeszkody owoców swego zdrożnego czynu. I dla tego oburzają się na wszystkie boki i grożą zemstą tym wszystkim, którzy im mącą ich „błogi" spokój. A ponieważ „Drwęca" może najwięcej i najczęściej im docina mieszając ich upragniony spokój, i sącząc nieustannie krople goryczy do kielicha ich złudnego i niepewnego szczęścia, więc na nią najwięcej spływa złości i gniewu ze strony rozwydrzonych „dygnitarzy" miejskich. W swej naiwności sądzą oni, że uda im się dopiąć celu **usunięciem** najgłówniejszych swych przeciwników. Więc radzą, debatują i medytują na wszystkie strony, nad sposobami pozbycia i ubicia swych przeciwników. Jednych radziby unieszkodliwili sprowadzeniem im na kark konkurencji, innych denuncjacjami usunąć ze swych stanowisk. Nie potrzeba być prorokiem, aby móc przewidzieć, że takie kręte drogi do celu doprowadzić nie mogą. Nie tędy droga do pokoju i zgody. Mówi coprawda przysłowie, że trza klin klinem wybić, ale i to pewne, że djabła belcebubem nie wypędzisz. Zło złem naprawić się nie da. Niesłychaną krzywdę wyrządzono znacznej większości obywatelstwa pozbawieniem go prawa wyborczego, można jedynie naprawić cofnięciem owej krzywdzącej uchwały i przywróceniem poprzedniego stanu rzeczy. Jeszcze jest czas i możność naprawienia zła i krzywdy. Rada miejska będzie musiała wkrótce zająć co do tej sprawy swe stanowisko. Oczywiści, że obojętne nam, jaką poweźmie rada miejska pod tym względem uchwałę, bo jeżeli obywatelstwo nasze nie otrzyma z jej strony satysfakcji, uzyska ją gdzieindziej z pewnością, rozchodzi się tylko o zwłokę. Bo sprawa listy obywatelskiej jest tak jasną i pewna, że, jeżeli jeszcze wogóle jest prawo na świecie, w tym wypadku zwycięstwo odnieść musi. Jednak w interesie dobra miasta i jej mieszkańców leży, aby jaknajrychlej zostało zło naprawione i aby usunięciem głównego kamienia obrazy, na powrót skołatanemu gwałtownemi i namiętnemi waśniami miastu przywrócony został spokój i normalny tryb życia. Do zupełnego przywrócenia dawnego stanu rzeczy należy atoli nietylko naprawienie zła unieważnieniem uchwały komisji wyborczej, ale i równiez odwrócenie się przy następnych wyborach od tych, którzy byli sprawcami tej nieszczęsnej uchwały, która wywołała taki zamęt i nasiała tyle rozgoryczenia wśród spokojnego obywatelstwa miejscowego. Sprawcy zamachu na wolność obywatelską we wolnej Polsce powinni koniecznie otrzymać zasłużoną karę, aby nietylko ich samych, ale i innych im podobnych w przyszłości odeszła ochota do takich manipulacji.

Prawdzic.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 9 listopada 1925 r.

Kalendarzyk. 9 listopada, Poniedziałek, Poświęc. bazyl. 10 listopada, Wtorek, Andrzeja, z Awelinu.
Wschód słońca g. 7 — 14 m. Zach. słońca g. 4 — 13 m.
Wschód księżyca g. — m. Zach. księżyca g. 2 — 27 m.

Powołanie.

Jak się dowiadujemy, p. Dutkowski, dyrektor miejscowego progimnazjum otrzymał powołanie na objęcie kierownictwa w państwowem gimnazjum w Toruniu. Zaszczytne to powołanie w mieście i w okolicy smutnem niezawodnie odbije się echem. Wszyscy bowiem zdają sobie sprawę z niepowetowanej wprost straty, którą poniesie nietylko miejscowy zakład naukowy, ale i miasto w razie przeniesienia p. Dyrektora na inne stanowisko.

Z racji „Tygodnia Akademika"

złożył w naszej Redakcji na rzecz akademików ks. prob. Chyliński z Mikołajek 5—zł.

Katastrofa samochodowa.

Brodnica. W niedzielę samochód, kursujący pomiędzy Brodnicą a Rypinem w pobliskości Osieka, przy wymijaniu powózki, stoczył się z dość wysokiego nasypu do przydrożnego rowu, i odniosł poważne uszkodzenia, skutkiem przewrócenia się. Z pośród pasażerów tylko czterech uległo poważnemu okaleczeniu, reszta odniosła lżejsze obrażenia lub zupełnie bez szwanku wyszła z tej katastrofy.

Pułapka na rolników polskich.

Toruń. Sfery gospodarczo-polityczne Pomorza są wielce zaniepokojone akcją banków niemieckich, które za pośrednictwem banków holenderskich, a zwłaszcza gdańskich finansują organizacje rolnicze niemieckie, udzielając większych pożyczek na bardzo dogodnych warunkach, rolnikom niemieckim, zrzeszonym w organizacjach niemieckich.

Banki te proponują także pożyczki dla rolników polskich, stawiają jednak za warunek, aby ci rolnicy zapisywali się do niemieckich organizacyj gospodarczo-politycznych. Jak słychać, puszczona kwota pieniężna dosięga 15 miljonów zł.

Nowa ofiara jaskini gry.

Sopot. W czwartek wyłowiono z morza przy pomocy rybaków zwłoki młodego mężczyzny z raną w głowie. Ze znalezionych dokumentów stwierdzono, że jest to polak Józef Nowakowski. Powodem targnięcia się na życie będzie bezwątpienia utrata pieniędzy w szulerni sopockiej. Ponieważ samobójstwa ofiar jaskini gry w Sopocie się mnożą w zastraszający sposób, słyszy się coraz częściej głosy publiczności do władz, celem zamknięcia szulerni.

Burząc sobór na placu Saskim wyrządzają szkodę miastu.

Warszawa. Przy rozbiórce soboru na placu Saskim, zastosowano po raz pierwszy pyroksylinę. Nastąpiły dwa wybuchy, pierwszy o 7. drugi o 8. wieczorem, które wstrząsnęły całą Warszawą.

Wszędzie naokoła powylatywały w wielu kamienicach szyby z okien. Największe straty poniósł hotel Europejski. Odłamek żelazą rozbił 3 metrową szybę wystawową, sprowadzoną z Belgji, wartości 2 tysięcy złotych. Ponadto pękła w hotelu Europejskim jedna ściana. Niezależnie od tego wypadło kilkanaście szyb okiennych.

W gmachu Sztabu generalnego na wysokości II go piętra, również powypadały szyby. W wielu domach pospadały obrazy. Również pękła szyba wystawowa w cukierni tak zwanej Wielkiej Ziemiańskiej.

Niebezpieczne te eksperymenty mimo takich szkód mają być w dalszym ciągu powtarzane.

Tragiczny wypadek.

Białystok. W dzień Wszystkich Świętych, dwaj przyjaciele Pilewski i Biernacki, podpiwszy sobie, wszczęli bójkę. Nadszedł na to agent policji Burkiewicz i zawołał ręce do góry. Skoro to usłyszeli poczęli uciekać. Wówczas posterunkowy strzelił z rewolweru i położył Pilewskiego trupem na miejscu.

Włamanie do kościoła SS. Karmelitanek.

Kraków. W ub. tygodniu po południu wkradło się do kościoła SS. Karmelitanek dwóch złodziei i obrabowali ołtarz św. Teresy z wotów. Niezwłocznie zauważono kradzież i doniesiono o niej policji, która dzięki energicznemu dochodzeniu przyaresztowała złodziei, którzy już układali z paserami warunki sprzedaży skradzionych wotów, czemu jednak policja zdołała przeszkodzić. Młodocianych złodziei przyaresztowano.

Tragiczne polowanie.

Łuck. Onegdaj w Hołosku, niedaleko Łucka, zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł nauczyciel szkoły, Paździor. Wyszedł on z kolegą na polowanie. W pewnym momencie zerwało się stado kuropatw i kolega nauczyciela wystrzelił tak nieszczęśliwie, że cały nabój utkwił w piersi Paździora. Padł on trupem na miejscu. Kolega oddał się w ręce policji.

Częściowa zmiana cen soli.

Począwszy od 31. października br. cena za 100 klg. franco wagon kopalnia bez opakowania wynosi za sól dla hurtownych sprzedawców: warzonka z salin 20 zł., kamienna sól mielona z innych kopalń t. zw. szara 23.20 zł. i omoki 14 zł. Cena soli kamiennej mielonej z kopalni w Wapnie i kamiennej, mielonej z innych kopalń szara (wynosi w Kuchach o 20 gr taniej) do 31 października o 2 zł taniej.

Zakaz wynajmu więźniów do robót na zewnątrz więzienia.

Ze względu na kryzys gospodarczy i bezrobocie, Minister Sprawiedliwości wydał zarządzenie, przypominające władzom więziennym o konieczności bezwzględnego wstrzymania wynajmu więźniów do robót na zewnątrz więzienia zarówno instytucjom, jak i osobom prywatnym.

Urzędowe blankiety wekslowe z tekstem.

Z dniem 30. października zostały wypuszczone w obieg rządowe blankiety wekslowe z tekstami, przeznaczonemi do wystawienia weksli własnych i trasowanych i to z tekstem wartości 30 gr, 1.20 zł, 1.50 zł i 3—zł. Wypuszczenie w obieg dalszych kategorji nastąpi w miarę ich wykonania.

Zagraniczną taryfę telegraficzną,

wydała Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów w cenie 2.50 zł. oraz dalsze uzupełnienie „Spisu urzędów i agencyj pocztowych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej" (wykaz nr. 27) w cenie 10 gr.

Rozszerzenie granic doręczania listów wartościowych.

Z powodu dopuszczenia w obrocie wewnętrznym prywatnych listów wartościowych do 10000 zł. Generalna Dyrekcja Poczt pozostawiła uznania poszczególnym Dyrekcjom Poczt. rozszerzenie granic doręczenia odbiorcom do domów listów wartościowych do 10.000 zł. w miejscowym okręgu doręczeń (gdzie doręczenie uskutecznia listonosz pocztowy) i 10 000 zł. w zamiejscowym okręgu doręczeń. Łączna wartość tego rodzaju listów, doręczonych tak w miejscowym jak i zamiejscowym okręgu doręczeń, zasadniczo nie podlega ograniczeniu.

„Przyjaciel Szkoły".

Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Poznań, Różana 4a. Rok IV. Nr. 15., Nr. 16.

Ostatnie dwa zeszyty „Przyjaciel Szkoły" z października, przynoszą na wstępie krytyczne uwagi o „Historji wychowania" Stanisława Kota, w których recenzent — ks. W. Gadowski (Tarnów) — wykazuje niesłuszność całego szeregu twierdzeń, odnoszących się do znaczenia kościoła katolickiego w rozwoju pedagogiki.

Z dalszej treści zeszytów wymieniamy: artykuły Dr. Nittmana (Lwów) o „Szkole pracy" Kerschensteinera — Dr. Klęska (Kraków) „Pedagoterapja dzieci niedorozwiniętych" i „Jednostronne utalentowanie umysłów upośledzonych dzieci" — W. Turosa „Konferencje nauczycielskie" — i „Uwagi praktyczne z zakresu liczb od 1 do 20" St. Lausza.

Oprócz tego w rubryce Sprawy szkolne zagranicą znajdujemy ciekawe wiadomości o polskiem gimnazjum w Charbinie.

Wiadomości z krajów obcych.

Elegancki złodziej.

W Pradze, elegancko ubrany mężczyzna z walizką w ręku otworzył żelazną roletę u jubilera Riemera na głównej ulicy Przykopy. Przypadkowy świadek zatelefonował do właściciela z zapytaniem, czy wysłał do sklepu jakiegoś subjekta. Otrzymawszy przeczącą odpowiedź, sprowadził policję, która stwierdziła, że złodziej znikł, zamykając na nowo roletę i zabierając biżuterję za miljon koron.

Kardynał rezygnujący z 30-miljonowego spadku.

Z Rzymu donoszą, że księżna Sforza Fogliani, umierając zapisała cały swój majątek, wynoszący 30 miljonów lirów, kardynałowi Nassalii Rottca, arcybiskupowi Bolonji. Właściwi spadkobiercy postanowili wystąpić sądownie, celem obalenia tego testamentu, twierdząc, że zapis zrobiony był w stanie niepoczytelnym. Księżna cierpiała bowiem podobno na manję religijną. Kardynał Rottca, dowiedziawszy się o tem, dobrowolnie zrezygnował ze spadku.

Mussolini dzierży w swych rękach 6 tek.

Przez czas nieobecności włoskiego ministra finansów Volpi, który wyjechał do Ameryki na czele komisji długów, tekę finansów objął czasowo Mussolini. Jestto więc szósta teka, jaką dzierży niezmordowany premjer włoski. Mussolini jest — jak wiadomo — premjerem, ministrem spraw zagranicznych wojny, marynarki lotnictwa i obecnie ministrem skarbu.

Śmierć z powodu wpadnięcia do grobu.

Na cmentarzu w Messynie zaszedł niezwykły, nieszczęśliwy wypadek. Prezes tamtejszej Izby handlowej Savoia, udał się w dzień zaduszny na grób rodzinny, aby złożyć kwiaty. W chwili, gdy Savoia stanął na płycie marmurowej, płyta załamała się i spadł on z wysokości 6 metrów do wnętrza grobu, zabijając się na miejscu.

Szczęście „króla naftowego".

Bogaty „król naftowy" z Ameryki, Macomber, słynący także z pięknej stajni wyścigowej, wygrał obecnie na wyścigach konnych w Sambridgeshire New-Market 250 tysięcy dolarów na swego konia, noszącego nazwę „Liga Narodów". Konia tego dlatego tak nazwano, że właścicielem jego jest Amerykanin, dżokej jest Austrjaczykiem, trener Anglikiem, a koń sam jest pochodzenia francuskiego. Na wspomnianych wyścigach zdobyto wogóle wyjątkowo duże nagrody. Jeden z przyjaciół Macombera wygrał 137000 dolarów.

Ofiary huraganu.

Z wiarogodnych źródeł z Bagdadu donoszą, że wskutek cyklonu, jaki nawiedził w tych dniach zatokę perską, zatonęło 450 poławiaczy pereł. Szalony huragan powyrywał drzewa z korzeniami. Szczególne katastrofalne skutki cyklonu zanotowano w pobliżu Katif, padające drzewa daktylowe zabiły około 160 osób.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Budżet państwowy na listopad zrównoważony.

Warszawa, 4. 11. Budżet miesięczny na listopad jest całkowicie zrównoważony, zapomocą oszczędności w dziedzinie wydatków państwowych.

Zrównoważenie to zasługuje na tem większą uwagę, że w listopadzie nie są przewidziane żadne wpływy z bilonu oraz z tego względu, że mnożna dla uposażeń wynosi w listopadzie 44 gr. za punkt, podczas gdy w październiku wynosiła 43 grosze.

Jak widzimy, komunikat ten jest bardzo optymistyczny. Oby rzeczywistość była równie różową.

Urzędnicy państwowi nie otrzymają zasiłków zimowych.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, wbrew pogłoskom, zasiłki na zaopatrzenie zimowe urzędnikom państwowym nie będą w tym roku wypłacone.

Podpisanie polsko-szwedzkiego układu rozjemczego.

Sztokholm, 5. 11. W środę podpisany został tu układ szwedzko-polski w sprawie trybunału rozjemczego.

Pod jakimi warunkami wstąpią Słowacy do rządu praskiego?

Praga, 4. 11. Poseł Hlinka przedstawia w dzienniku „Slovak" warunki, pod którymi po przeprowadzeniu wyborów, Słowacy zgodziliby się wstąpić do rządu. Warunkami tymi są: zagwarantowanie autonomji Słowacji w drodze konstytucyjnej, wyposażenie ministerstwa słowackiego w te same prawa, jakie przysługują ministerstwu praskiemu, oraz wiążące uznanie układu Pitsburskiego.

Socjaliści franc. postanowili głosować za rządem.

Paryż, 5. 11. Frakcja socjalistyczna odbyła dziś ważną naradę, której wyniki przyczyniają się do wyjaśnienia sytuacji.

Oto frakcja postanowiła głosować dziś po południu za gabinetem w razie, jeżeli Painlevé postawi kwestję zaufania i zażąda odroczenia dyskusji nad interpelacjami w sprawie Syrji, aż do przybycia jen. Sarraila.

Frakcja powzięła tę uchwałę po krótkiej dyskusji. Dłuższa dyskusja była zbyteczna, ponieważ większość posłów socjalistycznych nie zgodziła się na wrogą rządowi uchwałę zarządu głównego stronnictwa.

Uchwała ta stanowi zwrot w polityce stronnictwa. — Przypuszcza się, że w kartelu lewicowym dojdzie do porozumienia.

Rząd belgijski w sprawie niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Bruksela, 6. 11. Tutejsze min. sprawiedliwości zaprzecza wszelkim pogłoskom, jakoby wydało rozporządzenie, nakazujące sądom wstrzymanie wszystkich procesów przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym.

Podobnego rozporządzenia nie zamierzano nigdy wydawać, jak również niezgodne są z prawdą wieści o wstrzymaniu wykonania zapadłych już odnośnych wyroków.

Odwołanie strajku urzędników w Wiedniu.

Wiedeń. 4. 10, Po 18 godzinnych rokowaniach z przedstawicielami urzędników, strajk urzędniczy został odwołany. Rząd przyznał urzędnikom 28% dodatku.

Katastrofa samolotu pasażerskiego.

Kopenhaga. W okolicach Kopenhagi wydarzyła się katastrofa lotnicza. Wielki pasażerski samolot na skutek uszkodzenia motoru runął na ziemię z wysokości 100 mtr., zadając śmierć pilotowi i 4 em pasażerom. Dwaj pozostali pasażerowie zostali ciężko ranni.

Następca Frunzego.

Moskwa, 7. 11. Decyzją prezydjum centralnego komitetu wykonawczego unji sowieckiej Klemens Woroszyłow, członek rewolucyjnej rady wojennej i komendant moskiewskiego okręgu wojskowego — mianowany został przewodniczącym rewolucyjnej rady wojennej, oraz komisarzem ludowym spraw wojskowych i marynarki. Pierwszym jego zastępcą mianowany został członek rady wojennej Łaszewicz, drugim zaś Unschlicht.

Praktyczny poradnik.

Jak paść bydło późną jesienią? — Przejście do paszy zimowej.

Pasrenie na pastwisku w jesieni trwać może aż tak długo, dopóki nie nastąpi mróz i trawa rość przestanie. Dopóki atoli jeszcze trawa odrasta, paść można choćby aż do grudnia. Strzedz się atoli trzeba paszenia na pastwiskach, pokrytych podczas przymrozków szronem, gdyż to bydłu szkodzi, a na koniczynisku powoduje często wzdęcie i poronienie. W późnej jesieni przy karmieniu w stajni główną paszę stanowi kukurydza zielona, liście kapusty, buraków, rzepy, brukwi. Liści nie należy dawać zbyt wiele, gdyż zawierają one kwaśne sole, które wywołują biegunkę. Nie odrazu, tylko powoli przyzwyczaić należy bydło do zimowej paszy — suchej — i do buraków, rzepy, brukwi albo innych okopowych. Przejście nie powinno nastąpić nagle, zwłaszcza u krów mlecznych, gdyż przy nagłej zmianie paszy dużo tracą mleka. Więc wygania się krowy na łąkę na coraz krótszy czas albo daje się coraz mniej zielonej paszy, a zato dodaje się dobrej słomy i siana i soczystych okopowin.

Rozmaitości.

Miljoner namiętnym włóczęgą.

W dzielnicy zamieszkałej przez najuboższą ludność miasta San Diego, policjant aresztował w ostatnich dniach otulonego w łachmany człowieka, który spał na ławce. Ponieważ nieznajomy nie mógł przedłożyć żadnych papierów legitymacyjnych, zaprowadzono go na posterunek policyjny. W czasie, gdy włóczęgę prowadzono na policję, przyłączył się do nich jakiś ubogo odziany starszy mężczyzna, który zaczął policjantowi robić wymówki, że aresztował jego przyjaciela. Wywiązała się z tego powodu wymiana zdań, której wynikiem było stwierdzenie, że i ów drugi mężczyzna niema przy sobie żadnych dowodów legitymacyjnych. Przytrzymano tedy i jego i obaj włóczędzy zostali skazani przez sędziego na karę 8 dniowego więzienia.

Starszego włóczęgę, który przez swoje wmieszanie się w urzędowe czynności sam się zapakował do aresztu, umieszczono w osobnej celi. W drugim dniu odsiadywania kary więzień przesłał przez dozorcę do dyrektora więzienia list następującej treści: „Mam zaszczyt donieść, że nazywam się Edwin Brown i jestem właścicielem 60 wielkich fabryk, 30 domów i posiadłości ziemskich, której inwestycje same wynoszą 3 miljony dolarów. Nazwisko moje zapewne panu jest znane, a ponieważ osobna cela nie jest miłem miejscem pobytu, więc wolałbym stać się znowu miljonerem. Pan zechce wydać zarządzenie, aby mnie natychmiast uwolniono“.

List istotnie osiągnął oczekiwany skutek. Dyrektor więzienia udał się sam do celi aresztowanego, aby go przeprosić za pomyłkę i sam osobiście wyprowadził z więzienia miljonera w łachmanach. Stary jegomość z uśmiechem pożegnał dyrektora, wsiadł do taksówki i kazał się zawieść do pierwszorzędnego hotelu.

Następnego dnia miljoner Edwin Brown złożył wizytę burmistrzowi miasta San Diego, któremu oświadczył, że wczoraj obchodził osobliwy jubileusz.

Po raz setny w swem życiu został aresztowany za włóczęgostwo i mieszanie się do czynności urzędowych.

Edwin Brown słynie jako dziwak. Często okryty łachmanami włóczy się po najbardziej podejrzanych zaułkach. Studjowanie mętów wielkich miast amerykańskich jest jego namiętnością. Brown zbiera materjały mające na celu wykazanie, że w więzieniach siedzi wielu ludzi, których jedynem przestępstwem było to, że nie mieli pieniędzy, ani sposobu zarobkowania. W San Diego, gdzie po raz setny został aresztowany, niema przytułku dla bezdomnych. Jeżeli więc ktoś pozbawiony jest środków utrzymania, musi spać na ławce w parku, za co policjant go aresztuje. Upodobanie do życia włóczęgowskiego w jednym wypadku musiał przypłacić ciężką chorobą. W czasie nocy przepędzonej na świeżem powietrzu, późną jesienią zaziębił się i długo potem chorował. Stary miljoner dotychczas cierpi jeszcze wskutek komplikacyj tej choroby, ale pomimo tego nie chce zrezygnować ze swej namiętności. Setne aresztowanie miljonera włóczęgi nie pozostało bez dobroczynnych skutków. Mianowicie Edwin Brown oświadczył burmistrzowi miasta San Diego, że ofiaruje miastu kwotę potrzebną na zbudowanie przytułku dla bezdomnych.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 5. 11.

Waluty w złotych

1 dolar amerykański	5.96
1 funt angielski	29 (6
100 frank. franc.	23 91
100 frank. belg.	26 46
100 frank. szwajc	115.61
100 koron czeskich	17.73
100 lir włoskich	24.44

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 6 11

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny **dla handlu hurtownego**

Notowanie w złotych.

Żyto	14.80 - 15.80
Pszenica	22.20—23.20
Jęczmień br.	20 80—21 80
Jęczmień na paszę	17.50 19 50
Owies	16.00 - 17.00
Mąka żyt. 70 %	25.00 - 26.00
Mąka pszenna 65 %	36 50 - 39 50
Otręby żytnie	9 75 - 10.75
Otręby pszenne	9 75 - 10.75

Uwagi: **usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku**

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 6 11 **25. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskie — wołów, — buhaji, — jałówek i krów,** 589 **cieląt** 643 **owiec,** 500 **kóz,** 2092 **świn, — prosiąt, — koźląt**

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	—	zł.
„ „ „	II kl.	—	„
„ „ „	III kl.	—	„
„ cielęta	I kl.	—96	„
„ „	II kl.	—86	„
„ „	III kl.	—79	„
„ Za owce	I kl.	—54	„
„ „	II kl.	—40	
„ „	III kl.	—	„
„ świnie	I kl.	100—120	„
„ „	II kl.	80—100	„
„ „	III kl.	—	

Przebieg targu spokojny.
